

Askanas, Kazimierz

Dr Marcin Kamiński - kompozytor,
pedagog, działacz społeczny (1913-1990)
: (wspomnienie)

Notatki Płockie 35/3-144, 53-55

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dr Marcin Kamiński - kompozytor, pedagog, działacz społeczny (1913-1990) (wspomnienie)

Dnia 21 sierpnia 1990 roku zmarł w Płocku, gdzie po pobycie na Śląsku, zamieszkiwał od ponad 20 lat — dr Marcin Kamiński. Był muzykiem i kompozytorem, pedagogiem i wychowawcą młodzieży, autorem prac z zakresu historii muzyki, a przy tym niezmiernym organizatorem życia muzycznego. Organizował je na terenie Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i regionu płockiego, w szczególności Płocka, z którym przez ostatnie dwudziestolecie swego życia poczuł się mocno zrośnięty, podkreślając zawsze swój silny związek z ziemią mazowiecką.

Był dr Kamiński postacią niezwykle zarówno dzięki swym niezaprzeczalnym talentom i ukochaniu muzyki, jak i dzięki sercu swemu szeroko rozwartemu dla swej umiłowanej pracy i ludzi z którymi się stykał. Urodził się 11 listopada 1913 roku w Strzemierzycach Wielkich w Zagłębiu Dąbrowskim, jako syn Waleriana i Leonii z Szujekich. Ojciec był dyżurnym ruchu na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Dziećmi zajmowała się matka. Zdolności muzyczne odziedziczone, jak twierdził, po umuzykalnionej matce, zaczął przejawiać już od najmłodszych lat, wsłuchując się w jej grę fortepianową. Oddany w ręce dobrego nauczyciela muzyki mógł młody Marcin już w 1928 roku rozpocząć naukę w Instytucie Muzycznym w Katowicach. W roku 1939 otrzymał maturę Państwowego Gimnazjum Męskiego w Sosnowcu i po złożeniu egzaminu został przyjęty do Państwowego Śląskiego Konserwatorium w Katowicach, gdzie studiował kompozycję w klasie fortepianowej prof. Aleksandra Brochockiego, ucznia Ignacego Jana Paderewskiego, formy muzyczne u dr Adama Mitschy oraz kontrapunkt pod kierunkiem prof. Bolesława Szablewskiego. Ten zespół wyróżniających się profesorów Konserwatorium Śląskiego miał, jak twierdził dr Kamiński, zasadniczy wpływ na ukierunkowanie jego zamiłowań muzycznych i studiów kompozytorskich.

W roku 1938 Marcin Kamiński otrzymał w konserwatorium dyplom nauczyciela muzyki, a w rok później ukończył klasę fortepianową, po czym w roku 1948 uzyskał dyplom kompozycji w klasie prof. Bolesława Woytowicza.

Trudne warunki materialne zmusiły Marcina Kamińskiego do pracy w charakterze nauczyciela gry fortepianowej w Szkole Muzycznej imienia Ignacego Jana Paderewskiego w Cieszynie, znajdował jednak jednocześnie czas na prowadzenie działalności koncertowej, a ponadto oddał się z właściwym mu zapalem organi-

zowaniu życia muzycznego w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku.

O ogromnym zaangażowaniu dr Kamińskiego w pracy świadczy prowadzona jednocześnie działalność w Polskim Radiu, gdzie występował z recitalami oraz jego zatrudnienie w charakterze prywatnego nauczyciela muzyki.

Po ciężkim przeżyciu okupacji w Sosnowcu, gdzie prowadził konspiracyjną szkołę muzyczną, do której uczęszczało 70 uczniów, Kamiński został w roku 1945 mianowany kierownikiem referatu muzycznego w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Lata nauki i praktyki w organizowaniu życia muzycznego zaowocowały wówczas w całej pełni. Inicjatywa i energia niezwykle oddanego muzyce działacza społecznego w połączeniu z dużą wiedzą i nabytymi latami pracy doświadczeniem pozwoliły Kamińskiemu na duże osiągnięcia w krzewieniu ruchu muzycznego i zyskały mu uznanie władz wojewódzkich.

Nowy etap w życiu zawodowym i działalności społecznej Marcina Kamińskiego rozpoczyna się, gdy po krótkiej działalności w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach przeniósł się do Gliwic, gdzie zorganizował Instytut Muzyczny imienia Ignacego Jana Paderewskiego, noszący obecnie nazwę — Państwowa Szkoła Muzyczna imienia Ludomira Różyckiego. Mianowany dyrektorem tej szkoły — Kamiński kierował nią 19 lat i choć był tej „swojej”, jak mawiał, szkole oddany całym sercem, znajdował jednak czas na bardzo ożywioną działalność społeczną. Jego niezwykła pracowitość i upór w przeprowadzonych zamierzeniach w połączeniu ze wskazanymi już zaletami i doświadczeniem w pracy organizacyjnej sprawiły, że w czasie swego pobytu w Gliwicach Marcin Kamiński zdołał osiągnąć wyniki nie tylko w organizowaniu ruchu muzycznego, lecz doprowadził też do wzniesienia w Gliwicach dwu pomników: w roku 1949 Fryderyka Chopina i w roku 1956 — Adama Mickiewicza. Można rzec, że owe monumenty stanowiły jednocześnie pomniki jakie wystawił sobie dla ukoronowania swej wieloletniej pracy na Śląsku jako muzyk i nieprzeciętny działacz społeczny.

W roku 1964 Marcin Kamiński porzucił na stałe Śląsk przenosząc się do Płocka, gdzie zaofiarowano mu stanowisko dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej, powstałej ogniskiem jako Szkoła zorganizowana i założona przez Ludowy Instytut Muzyczny, znany w Płocku pod skrótem „LIM”.

Przystępując do rozbudowy tej uczelni Marcin Kamiński stworzył z niej dwie szkoły muzyczne — I i II stopnia, zwiększył znacznie liczbę uczniów, zaskarbiając sobie duże uznanie wśród nauczycielstwa i uczącej się młodzieży. Jednocześnie zaczął przejawiać zainteresowanie Orkiestrą Kameralną. Założona w Płocku orkiestra symfoniczna a raczej jej zarodek posiadający tylko część niezbędnych instrumentów i zespołu muzyków był w owym czasie w zupełnym letargu. Brak było ludzi, instrumentów, a przede wszystkim chęci pracy, bardzo aktywna bowiem działalność LIM-u przyjętego przez Harfę zagasa całkowicie we wszystkich dziedzinach. Na gruzach, rzecz by można, dawnej orkiestry „limowej” została założona orkiestra kameralna, której współorganizatorem (1975 r.), a następnie jej dyrektorem był Marcin Kamiński.

Z perspektywy czasu wydaje się rzeczą oczywistą, że tak niezwykle oddany muzyce człowiek — musiał znaleźć swą przystań w jedynej w Płocku, poświęconej wyłącznie działalności muzycznej placówce, jaką stanowiło i stanowi Płockie Towarzystwo Muzyczne. Pełniąc w tej instytucji przez wiele lat na przemian funkcje sekretarza i prezesa, Marcin Kamiński poświęcił jej swój czas i pełną wysiłku pracę. W Towarzystwie zasłużył się dobrze dla jego rozwoju i życia muzycznego w Płocku.

W ciągu 25 lat pracy w tym Towarzystwie — Marcin Kamiński zorganizował w Płocku, czasem też w innych miastach regionu, a zwłaszcza w Sannikach, tchnących jeszcze wspomnieniami o Chopinie, około 500 koncertów o interesującym poziomie wykonawstwa. Imprezy te poprzedzał zawsze słowem wstępnym, czasem wygłaszał informacje rozszerzające się nieraz do rozmiarów krótkich referatów o wykonywanych utworach i ich autorach. Osobiście dbał o powiadamianie instytucji i społeczeństwa o urządzanych imprezach, uzyskiwał na ogół dobrą frekwencję na tych audycjach; czasem zaś zdarzało się, że liczba słuchaczy znacznie przekraczała ilość przeznaczonych miejsc.

Atmosfera intelektualna Płocka pobudziła Kamińskiego do rodzaju pracy dotychczas jeszcze nie uprawianego, rozpoczął mianowicie intensywną działalność publicystyczną. Najpierw pojawiły się artykuły dotyczące dziejów muzyki w Płocku, wkrótce zaczął publikować wydawnictwa zwarte, koronując ten rodzaj swej działalności książkami: *Wacław Lachman. Zarys życia i twórczości*; *Szkieł życia muzycznego w Płocku*; *Faustyn Piasek* (rozprawa doktorska, obroniona na Wydziale Dziennikarstwa 1980), która przyniosła mu stopień doktora nauk politycznych (rozprawę traktowano bowiem jako przyczynek do rozwoju kultury w Płocku). Ostatnią publikacją dr Marcina Kamińskiego była obszerna praca — *Ludomir Różycki*. (1987).

Dokonując przeglądu życia i prac Marcina Kamińskiego trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że przed pracą jego i jako muzyka, pedagoga, autora opracowań z zakresu historii mu-

zyki i rozległej pracy społecznej, — domeną jego zainteresowań i osiągnięć była działalność kompozytorska, która stanowi przede wszystkim główne osiągnięcia tego niezwykle aktywnego i pracowitego człowieka.

Działalność kompozytorską Kamiński rozpoczął już w okresie swego pobytu na Śląsku (od r. 1947), ale nabrała ona silnego wyrazu dopiero w Płocku, zwłaszcza w okresie emerytalnym. I chyba nie praca muzyczna i pedagogiczna, ani nawet wielkie osiągnięcia dr Kamińskiego w działalności społecznej, lecz jego twórczość kompozytorska jest podstawową dla jego działalności i osiągnięć, powodując, że przeszedł on do historii muzyki polskiej przede wszystkim jako kompozytor.

Niniejsze wspomnienie nie jest właściwe dla przedstawienia pierwszych prób, pogłębionej analizy stylistycznej jego utworów, nie wszystkich zresztą znanych (część pozostała w papierach pośmiertelnych autora). Większość utworów, stanowiących reprezentacyjną dla kompozytora część, jego dzieł — daje się zaliczyć do neoromantyzmu, wchodzącego w różnym stopniu w dziedzinę muzyki współczesnej, czasem bardzo widocznym, nieraz tak przemożnym, że wkraczającym aż w układy dodekafoniczne i atonalistykę.

Twórczość kompozytorska dr Kamińskiego zbyt bogata na to, żeby przytoczyć ją w całości, lub choćby w przeważającej części, zasługuje jednak na wymienienie tych dzieł, które przez swą różnorodność mogłyby ją przybliżyć i stanowić podstawy do charakterystyki.

Przede wszystkim wchodzi tu w grę utwory koncertowe: *Mochnacki* oraz *Wykłęci*. Do tego tego samego gatunku wypowiedzi kompozytorskiej należy *Saga o Bolesławie Krzywoustym* (1978) oraz *Tryptyk Płocki I*.

W twórczości Kamińskiego często występowały utwory kameralne — *suites*, *preludia*, *wariacje*, *kwartet smyczkowy* „*In stile retro*” (1979). Z pośród utworów fortepianowych za szczególnie udane należy uznać *Tryptyk Płocki II* z doskonałą *toccatiną* jako część I (część II *kołysanka*, część III *igraszki*) oraz 6 utworów na 4 skrzypce). Kompozycje te stoją na wysokim poziomie wyróżniając się inwencją muzyczną i wskazując na poważne umiejętności kompozytorskie autora.

Język muzyczny Kamińskiego opiera się na jasno konstruowanej polifonice z przeważnie żywym taniem rytmicznym. Szczególne efekty oparte na swobodnie koncipowanych pochodach melodycznych osiągał w kompozycjach fortepianowych (*Toccata*).

Osobną, godną zaznaczenia, twórczością kompozytora, były utwory wokально-instrumentalne, jak kantaty na głosy solowe, chór i chór mieszany. Dość licznie występują w tej kategorii utwory — pieśni do tekstów poetyckich, do słów *Ody do Młodości* — Adama Mickiewicza (1957), *Mazowsze do słów Władysława Broniewskiego* (1965), *Kantata Płocka* (1965) oraz liczne utwory na głos z fortepianem do słów różnych poetów także z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej.

Kamiński komponował również muzykę do utworów na chór mieszany a capella. Tworzył też do swych kompozycji teksty własnego pióra. Jeden z takich utworów zakończył uroczystości koncertowe zorganizowane przez Płockie Towarzystwo Muzyczne ku uczczeniu pamięci autora dr Kamińskiego.

Z tak popularnych w literaturze muzycznej i twórczości Marcina Kamińskiego pieśni na głos solowy z akompaniamentem fortepianu na szczególną uwagę zasługuje jeden z późniejszych utworów kompozytora — pieśń na głos solowy (także w wersji basowej) — „Astry” o dużym ładunku nastrojowym.

Kompozytor zajmował się także opracowywaniem na zespoły chóralskie i orkiestrowe różnych utworów muzycznych i wokalnych, pieśni narodowych, ludowych, patriotycznych oraz przygotowywaniem repertuarów dla Zespołu Pieśni i Tańca Filii Płockiej Politechniki Warszawskiej oraz dla kapeli ludowych.

Obok tego, tak znacznego zakresu pracy kompozytorskiej — dr Kamiński jako wytrawny, wieloletni pedagog prowadził także działalność i w tym zakresie opracowując „Materiały dyskusyjno-szkoleniowe”.

W sumie mamy do czynienia z przejawami zarówno wielkiej różnorodności jak i ogromnego zakresu pracy twórczej.

Marcin Kamiński utrzymywał bliższe kontakty z kompozytorami polskimi tej rangi co Ludomir Różycki, Tadeusz Paciorkiewicz, Witold Rudziński, Władysław Kabalewski, Piotr Perkowski i inni.

O działalności Marcina Kamińskiego ukazało się kilka artykułów oraz dysertacja magisterska Ryszarda Badowskiego wyróżniająca się sumiennym opracowaniem na podstawie udzielonych autorowi przez dr Kamińskiego materiałów i wypowiedzi.

Marcin Kamiński unikał rozmów o niefortunnych kolejach swego życia rodzinnego. Żyjąc w zupełnej samotności, w skrajnie posuniętej skromności, nie przejawiał zainteresowania

żadnym sprawom nie związanym z muzyką. Jedyny wyjątek stanowił w życiu dr Kamińskiego sport myśliwski. Często brał udział w polowaniach, stanowiących niejednokrotnie zbyt duży wysiłek dla jego nadszarpniętego zdrowia, zwłaszcza złego stanu serca.

Namiętność do polowań była jednak tak silna, że nie słuchając przestróg lekarskich — nie opuszczał polowań nawet wówczas, gdy stan jego zdrowia wyraźnie na to nie pozwalał. Ostatni wyjazd na polowanie wbrew wyraźnemu zakazowi dr hab. Tadeusza Garleja. Jednego z wybitnych lekarzy płockich, znanego zarówno z wiedzy jak i długoletniej praktyki, zakończył się zawałem, z którego pacjenta nie udało się uratować.

Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Płocku, w alei zasłużonych. Pogrzeb zgromadził liczne rzesze Płocczan, przybyli też ludzie z dalszych okolic oraz kompozytorzy z Warszawy. Wygłoszono kilka przemówień, podkreślających rolę Marcina Kamińskiego jako wybitnego kompozytora, muzyka, pedagoga, historyka muzyki, niezmordowanego działacza społecznego oraz prawego, życzliwego ludziom człowieka, który całe życie poświęcił ukochanej muzyce.

Odszedł człowiek wielkiego formatu, który położył ogromne zasługi dla rozwoju życia muzycznego na Śląsku i na Mazowszu. Człowiek o głęboko społecznej patriotycznej i ludzkiej postawie.

Oczywistą stratę odniosła muzyka polska, ale szczególnie silnie dotknęła śmierć doktora Marcina Kamińskiego — Płockie Towarzystwo Muzyczne, w którym od wielu lat był głównym inicjatorem i organizatorem działalności.

Marcin Kamiński, który wszedł na trwałe do historii muzyki polskiej, wszechstronną swą działalnością dobrze zasłużył się kulturze muzycznej Płocka i Płockiemu Towarzystwu Muzycznemu, które za kilka lat będzie obchodziło stulecie swego istnienia już bez swego wybitnego działacza.